

**Dariusz Wierchoś, *General Piotr Wrangel. Działalność polityczna i wojskowa w latach rewolucji i wojny domowej w Rosji*,  
Kraków 2008, ss. 255**

General Piotr Wrangel, nazywany przez bolszewików ironicznie „czarnym baronem” lub też „chanem krymskim”, to niewątpliwie jedna z najciekawszych osobowości rosyjskiej wojny domowej z lat 1918-1921. W 1999 roku wydawnictwo „Bellona” opublikowało jego dwutomowe wspomnienia w przekładzie Ewy Rojewskiej-Olejarczuk<sup>1</sup>. Obecnie, dzięki krakowskiemu wydawnictwu „Avalon” ukazała się także monografia Dariusza Wierchosia, absolwenta Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów w Lublinie, poświęcona tej postaci. Recenzowana rozprawa składa się z sześciu rozdziałów skonstruowanych według metody chronologicznej. Autor zatem kolejno omawia upadek carskiej i republikańskiej Rosji (s. 11-49), początki ruchu białych (s. 51-89), przejście przez generała steru rządów (s. 91-139), wysiłek organizacyjny białej Rosji na Krymie (s. 141-175) oraz zwycięstwo bolszewików w wojnie domowej (s. 177-209). Praca napisana jest z dużym znanstwem tematyki przedmiotu oraz literatury przedmiotu i pamiętnikarskiej z tego zakresu.

Niemniej jednak po lekturze, zdaniem recenzentów, pozostaje pewien niedosyt. W pierwszej kolejności nasuwają się uwagi dotyczące samego tytułu i podtytułu książki. Nie jest to bynajmniej biografia, lecz jedynie publikacja ukazująca odyseję Piotra Wrangla w latach 1919-1920. Sam autor nie ukrywa zresztą, że wątki przedrewolucyjne oraz emigracyjne potraktował dość marginalnie (s. 8-9, 11-15, 220-228). I druga sprawa – sam podtytuł jest nieco mylący, gdyż zasadniczą treść wypełniają przede wszystkim wątki militarne. Na temat politycznych aspektów jego rządów, jako naczelnika Państwa Rosyjskiego jest nieco ponad czterdzieści stron (s. 98-140). Wynika to przede wszystkim z przyjętych wcześniej założeń metodologicznych oraz przeprowadzonej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej. Dariusz Wierchoś słusznie zwraca uwagę, że w dotychczasowej historiografii eksponowano przede wszystkim wątek wojskowy jego działalności (s. 9), jednak zdaniem recenzentów autor ten także dokładnie zdaje się podążać w tym samym kierunku.

---

<sup>1</sup> P. Wrangel, *Wspomnienia*, t. I-II, Warszawa 1999.

Przed wszystkim rdzeniem pracy są wspomnienia samego Piotra Wrangla, które zostały jedynie „okraszone” relacjami innych autorów. Teoretycznie założenie to wydaje się logiczne, jednakże w sytuacji, gdy porównujemy relacje generała z recenzowaną monografią, odnosi się wrażenie, że w gruncie rzeczy autor nie wychodzi poza streszczenie oraz interpretację tego swojego podstawowego źródła inspiracji. Ponadto przywołane we wstępie i bibliografii archiwalia (s. 9, 239), nie dość, że odgrywają w tekście rolę drugoplanową, to jeszcze dodatkowo zawierają głównie materiał z „drugiej ręki” na temat działalności gen. P. Wrangla. W tekście wyraźnie daje się odczuć brak kwerendy archiwów moskiewskich, Instytutu Hoovera oraz zbiorów emigracji rosyjskiej okresu międzywojennego. Także nie bez znaczenia jest wgląd w spuścizny Alexandre Milleranda, George’a Lloyda i Halforda Mackindera oraz archiwa Foreign Office i Quai d’Orsay. Braki te w pewnym stopniu można było uzupełnić jednak na bazie „Przymierza” (szczególnie za 1920 r.), berlińskiego „Archiv Russkoj Rievoluciji” oraz relacji potomka generała – Aleksieja Wrangla<sup>2</sup>. Jeśli zaś chodzi o materiały biblioteczne, to autor nie zauważa przede wszystkim wydanych ostatnio w Polsce prac Clifforda Kinviga, Damiana Fierla oraz Geofreya Swaina dotyczących przebiegu i tła rosyjskiej wojny domowej z lat 1917-1921<sup>3</sup>. W pracach tych dokonano nie tylko reinterpretacji tych wydarzeń, lecz i pojawiły się w nich zupełnie pomijane dotychczas wątki badawcze. Dla autora przewodnikiem po tym temacie są jednak przede wszystkim prace Romualda Wojny, które zdezaktualizował już czas oraz odmienne uwarunkowania geopolityczne<sup>4</sup>. Po drugie – zdaniem recenzentów autor w sposób niewystarczający wykorzystał rozprawy Anny Procyk, Nikołaja Rossa oraz Iwana Korotkowa, przez co nie wyszedł on w rozważaniach poza utrwalone już w naszej historiografii schematy oraz stereotypy<sup>5</sup>. Będzie o tym jeszcze mowa poniżej.

Książki A. Procyk i N. Rossa opierają się na niezwykle bogatej bazie archiwalnej z USA i Europy Zachodniej, co pozwala nie tylko na uzupełnienie, ale i weryfikację *Wspomnień* Wrangla. Recenzenci podzielają uwagę D. Wierzchosia dotyczącą monografii I. Korotkowa (s. 9), jednak należy zauważyć, że po usunięciu „ideologicznej nadbudowy”, dość dobrze oddaje ona polityczne zamierzenia generała, szczególnie w kwestii układów z Francją i Polską. Po trzecie wreszcie – autor zupełnie pominął

<sup>2</sup> A. Vrangel, *General Vrangel. Dowiekie vospominanij*, Mińsk 1999.

<sup>3</sup> D. Fierla, *Rosja 1917-1920*, Warszawa 2003, G. Swain, *Wojna domowa w Rosji*, Warszawa 2007; C. Kinvig, *Krucjata Churchilla. Brytyjska inwazja na Rosję 1918-1920*, Warszawa 2008.

<sup>4</sup> R. Wojna, *Gdy runęły trony*, Warszawa 1972; *idem*, *W ogniu rosyjskiej wojny wewnętrznej 1918-1920*, Warszawa 1975.

<sup>5</sup> A. Procyk, *Russian Nationalism and Ukraine, The Nationality Policy of the Volunteer Army during the Civil War*, Toronto 1995; N. Ross, *Wrangel’ v Krymu*, Frankfurt 1982; I. Korotkow, *Rozgromienie Wrangla*, Warszawa 1952.

polskie publikacje, które próbowały dociekać pryncypiów polityki białej Rosji po kwietniu 1920 roku. Recenzenci mają tu na myśli przede wszystkim artykuły Roberta Potockiego<sup>6</sup> i Rościśława Żerelika<sup>7</sup>.

Trzeba jednak przyznać, że mimo powyższych uwag metodologicznych, Dariusz Wierchoś potrafi swym tekstem przykuć uwagę czytelnika. Akcja w rozprawie toczy się wartkim nurtem. Z uwagą zatem możemy prześledzić kulisy upadku republiki rosyjskiej, wyjazdu Piotra Wrangla na Białoruś, Ukrainę oraz tereny kozackie. Szkoda tylko, że w tym momencie autor nie zauważa, że w historiografii dokonano reinterpretacji tzw. puczu Kornilowa (s. 26-27)<sup>8</sup>. Także spotkania generała z Pawłem Skoropadskim (s. 40-42) można zweryfikować w oparciu o relacje tego ostatniego<sup>9</sup>. W rozdziale II autor z dużą znajomością *Wspomnień* Piotra Wrangla oraz prac Romualda Wojny ukazuje zmagania Sił Zbrojnych Południa Rosji z bolszewikami. W tym okresie generał zasłynął jako doskonały strateg i organizator wojskowy, szczególnie na odcinku kozackim.

Niektóre wnioski D. Wierchosia na temat koncepcji politycznych Piotra Wrangla, zawarte w rozdziale III zatytułowanym: *Nowy przywódca Południa Rosji*, budzą wątpliwości recenzentów. Autor przede wszystkim nie zauważa, że Krym był dla generała swego rodzaju laboratorium nowej polityki Rosji, poczynając od spraw wewnętrznych, a skończywszy na rewizji stosunku do nowopowstałych państw na jej obrzeżach. Kwestia reformy rolnej była dla niego bardzo istotna, co zresztą przyznaje sam Dariusz Wierchoś (s. 98-102), lecz nie była to sprawa jedyna. Naczelnik Państwa Rosyjskiego był bowiem inicjatorem całego pakietu reform ziemskich, samorządowych, normatywnych, co pozwala wysunąć wniosek, że w jego mniemaniu postbolszewicka Rosja miała być państwem o rozbudowanej strukturze samorządu terytorialnego i ściśle ograniczonych kompetencjach władz centralnych. W tym też celu założył w Sewastopolu Wyższy Instytut Prawa<sup>10</sup>. Szkoda także, że autor nie poświęcił miejsca na chociażby pobieżne omówienie problemu stabilizacji wewnętrznej na Krymie, stosunkom handlowym, tamtejszemu życiu codziennemu, ruchowi naukowemu, rozwojowi prasy oraz stosunkom konfesyjnym<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> R. Potocki, „Państwo krymskie” w 1920 roku, „Przegląd Wschodni” 2000, t. VI, z. 4 (24), s. 843-868; *idem*, *Ostatni biały krzyżowiec*, „Studia i Materiały. Politologia”, Zielona Góra 2001, t. XLIX, nr 1, s. 69-82.

<sup>7</sup> R. Żerelik, *Ostatni sojusznik otomana Petlury. Ukraińsko-rosyjska konwencja wojskowa z 18 listopada 1918 roku*, [w:] *Idea Europy i Polska w XIX-XX wieku. Księga ofiarowana dr. Adolfowi Juzwence, dyrektorowi Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, z okazji 60-lecia urodzin*, red. J. Degler i inni, Wrocław 1994, s. 59-67.

<sup>8</sup> R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994, s. 348-369.

<sup>9</sup> P. Skoropads'kyi, *Społady: koniec' 1917-hruden' 1918*, Kyiv 1995, s. 336, 343, 361.

<sup>10</sup> P. Wrangel, *op. cit.*, t. II, s. 41-42.

<sup>11</sup> R. Potocki, *op. cit.*, s. 850-857.

Wrangel – pisał Richard Pipes w swojej *Rosji bolszewików* – miał nie tylko duży talent strategiczny, ale doceniał znaczenie polityki. W przeciwieństwie do poprzedników zdawał sobie sprawę, że wojna domowa toczy się nie tylko między wojskami, ale i rządami, i że aby wygrać, trzeba zmobilizować ludność cywilną<sup>12</sup>.

Program ten zakładał zatem raczej dokończenie procesu modernizacji społecznej zapoczątkowanej przez reformy Piotra Stołypina oraz europeizację, niż rozwój idei eurazjatyckich, co zdaje się sugerować autor (s. 8).

Recenzenci podzielają w tym przypadku opinię D. Wierchosią, że reforma rolna białych wywołuje obecnie wiele kontrowersji (s. 102). Jednakże istotniejsze wydaje się to, jak postrzegali ją współcześni. Przede wszystkim warto tu przywołać opinię byłego jeńca sowieckiego sierżanta WP Wawrzyńca Nowaka, który 17 IX 1920 roku tak mówił do oficerów Oddziału II:

Wrangel na ogół jest oczekiwany przez wszystkie warstwy ludności, wśród których szeroko chodzą się wieści o jego demokratycznym programie, w szczególności o reformie agrarnej<sup>13</sup>.

W konsekwencji znaczny odsetek zaplecza żołnierskiego „państwa krymskiego” stanowili właśnie chłopci, dezercerzy z Armii Czerwonej. Ponadto, mimo ogromnej dysproporcji sił i zasobów między białymi a bolszewikami, ci ostatni zdawali sobie sprawę, że ich przeciwnikom udało się wreszcie stworzyć alternatywny program społeczno-polityczny<sup>14</sup>. W tej sytuacji nie dziwi to, że jesienią 1920 roku Moskwa nie tyle obawiała się dalszej wojny z Polską, co raczej polityki Wrangla, szczególnie zaś potencjalnych następstw układu rosyjsko-polskiego i rosyjsko-ukraińskiego. Kolejne zastrzeżenia recenzentów budzą pryncypia gen. Piotra Wrangla omówione w rozdziale V: *Dziś Krym! Jutro Rosja!* Zasadniczym celem całej jego polityki bynajmniej nie była rekonkwista Rosji i zniszczenie bolszewizmu, lecz zabiegi o przetrwanie, chociażby w formie szczątkowej „państwa krymskiego”<sup>15</sup>. I to właśnie po tej linii szły wszystkie jego projekty reform wewnętrznych oraz nowej polityki narodowościowej. Dlatego też podstawowym celem wszystkich kampanii wojskowych, tak pieczołowicie opisanych przez autora, było przede wszystkim zdobycie przestrzeni operacyjnej w celu połączenia się z siłami polsko-ukraińskimi oraz wywalczenie zaplecza terytorialnego na obszarze Zagłębia Donieckiego, Kubania oraz Donu. A wszystko tylko po to, aby przy pomocy korzystnych umów polityczno-wojskowych (Francja, Polska, Ukraina) oraz siły własnego oręża za pośrednictwem brytyjskim móc narzucić bolszewikom takie warunki pokoju, w którym uznaliby oni podmiotowość państwową innej Rosji, ze stolicą w Sewastopolu. Koncepcja ta jest

<sup>12</sup> R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005, s. 140.

<sup>13</sup> *Zwycięzcy za drutami. Jeńcy polscy w niewoli (1919-1922). Dokumenty i materiały*, oprac. S. Alexandrowicz, Toruń 1996, dok. 3, s. 69.

<sup>14</sup> R. Potocki, *op. cit.*, s. 858.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 859-861.

w pewnej mierze zgodna z tym, co się stało z Państwem Środka po 1949 roku, kiedy to pojawiły się Chiny Ludowe oraz Republika Chińska na Tajwanie.

Pisze o tym we *Wspomnieniach* sam gen. Wrangel. W liście do rządu brytyjskiego z 2 maja 1920 roku czytamy:

Jedynym środkiem na ukrócenie panującej anarchii w Rosji jest zachowanie w niej zdrowego jądra, wokół którego mogłyby się skupić wszystkie żywotne siły przeciwko tyranii bolszewików. Nie poprzez nową wyprawę na Moskwę, lecz przez zjednoczenie wszystkich walczących z komunistami sił [...]. Dlatego zachowanie nietykalności terenów zajętych przez Siły Zbrojne Południa Rosji i zabezpieczenie nietykalności ziem kozackich jest absolutnie niezbędne dla [...] zakończenia wojny domowej i wywyższenia Rosji z anarchii<sup>16</sup>.

W innym miejscu tytułowy bohater powołuje się na memoriał Piotra Struwego do prezydenta Francji z 20 czerwca:

Zaprzeszanie wojny domowej, gdyby zostało ono narzucone obu walczącym stronom, oznaczałoby w obecnych warunkach nie kapitulację Sił Zbrojnych Południa Rosji przed Armią Czerwoną, lecz rozgraniczenie między Rosją sowiecką a Rosją antybolszewicką, oparte na gwarancji zaspokojenia potrzeb życiowych obu terytoriów. Niezależnie od tego, na jak długo możliwe jest zachowanie pokoju między tymi dwoma ustrojami, jedynie w taki sposób można położyć kres wojnie domowej [...]. Wszelkie porozumienia zawierane w tej sprawie powinny zagwarantować nienaruszalność terytorium zajętego przez armię generała Wrangla [...]. Poza tym, okręgi kozackie [...] nie mogą być podporządkowane władzy sowieckiej<sup>17</sup>.

Właśnie ten fakt, w połączeniu z programem polityki wewnętrznej, narodowościowej oraz stosunku do sojuszu polsko-ukraińskiego stanowi rdzeń wszystkich poczynań gen. Wrangla na Krymie. Jedynym historykiem, który zwrócił uwagę na tę zasadniczą reorientację strategii politycznej ruchu białych jest Richard Pipes<sup>18</sup>. Zatem przyszłość Rosji miała się rozstrzygnąć nie w drodze konfliktu zbrojnego, lecz rywalizacji dwóch alternatywnych systemów polityczno-społecznych. Pomysłodawcą powstania tego państwa południowo-rosyjskiego był sir Halford Mackinder – były brytyjski komisarz przy gen. Antonie Denikinie, który 21 stycznia 1920 roku – po rozmowach warszawskich z marszałkiem Józefem Piłsudskim przedłożył swoim zwierzchnikom memoriał zakładający utworzenie kordonu sanitarnego oddzielającego Rosję bolszewicką od Niemiec oraz brytyjskiej strefy wpływów na Kaukazie i Bliskim Wschodzie. Koncepcja ta zakładała, że w skład tego rodzaju konstelacji geopolitycznej wejdą Polska, Białoruś (White Russia), Ukraina oraz „państwo krymskie” (South Russia)<sup>19</sup>. Taką też alternatywę polityczną dla ruchu białych zaproponował w formie zbeletryzowanej Wasilij Aksjonow w swojej powieści *Wyspa*

<sup>16</sup> P. Wrangel, *op. cit.*, t. II, s. 67.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 146.

<sup>18</sup> R. Pipes, *op. cit.*, s. 141-142.

<sup>19</sup> B. Blouet, *Sir Halford Mackinder as British High Commissioner to South Russia (1919-1920)*, „The Geographical Journal” 1976, nr 2, s. 228-236; *idem*, *Halford Mackinder: A Biography*, Texas 1987, s. 172-177; A. Wilson, *Ukraińcy*, Warszawa 2002, s. 325-326.

*Krym* (Warszawa 2001), o czym zresztą w zakończeniu recenzowany autor sam wspomina (s. 231-233). Piotr Wrangel postulował także odpowiednie gwarancje bezpieczeństwa dla powstałych na Kaukazie „nowych formacji politycznych”, co *de facto* oznaczało gotowość uznania przez białą Rosję niezawisłości Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu oraz Dagestanu, zaliczonych jeszcze w 1917 roku do brytyjskiej strefy wpływów<sup>20</sup>.

Interesująco, choć nieco pobieżnie potraktowano niezwykle szybki upadek Państwa Rosyjskiego na Krymie oraz emigrację polityczną (s. 211-233). Na uwagę zasługuje tu także jeszcze jeden wątek zupełnie pominięty przez recenzowanego autora, a już dość dobrze znany w polskiej historiografii. Chodzi tu mianowicie o francusko-sowiecki konflikt z lat 1920-1935 wokół okrętów Floty Czarnomorskiej przejętych od gen. Wrangla i zakotwiczonych w Bizercie, porcie na terenie dzisiejszej Tunezji. 14 listopada 1920 roku ówczesny premier Francji Georges Leygues zaakceptował fakt oddania się floty Piotra Wrangla pod kuratelę Paryża. Generał zdecydował wówczas o jej spieniężeniu, zaś uzyskane tą drogą fundusze miano przeznaczyć na pokrycie roszczeń wierzycieli z tytułu zaciągniętych pożyczek wojennych na walkę z bolszewikami, kosztów ewakuacji oraz utrzymanie kolonii rosyjskich w Afryce Północnej. Gdy jednak przystąpiono do realizacji tego rodzaju oferty handlowej, strona sowiecka wystąpiła, jako domniemany właściciel, z roszczeniami prawnymi. Ponieważ flota ta dysponowała także znacznym potencjałem wojennym, niektóre państwa obawiały się zachwiania dotychczasowej równowagi sił przypadku przekazania tych okrętów Moskwie lub też sprzedaży do państw rejonu Morza Czarnego lub Bałtyku. Ostatecznie jednak sprawę uregulowano dopiero po podpisaniu francusko-sowieckiego paktu w 1935 roku<sup>21</sup>.

Trzeba podkreślić, że mimo tych krytycznych i polemicznych uwag pracę czyta się dobrze. Jej konstrukcja jest poprawna i logiczna. Ponadto należy docenić pionierski charakter monografii tego młodego historyka.

*Robert Potocki, Ryszard Kessler*

<sup>20</sup> Zob. przyp. 17.

<sup>21</sup> M. Wołos, *Między Morzem Czarnym a Bałtykiem. Konflikt dyplomatyczny – wokół sprawy oddania władzom radzieckim floty generała Piotra Wrangla (1920-1935)*, „Zapiski Historyczne” 1997, t. LXII, z. 4; *idem*, *Francja – ZSRR. Stosunki polityczne w latach 1924-1932*, Toruń 2004, s. 83-87, 161-173, 210, 240, 302-304.